

WITRYNA

Boże Narodzenie

Dla każdego z nas święta to czas szczególny. To nie tylko wspomnienie ważnego wydarzenia religijnego, ale także czas odpoczynku, spotkań z bliskimi i rodziną. Coraz częściej święta stają się ucieczką od codzienności, czasem wytchnienia i refleksji.

W większości krajów o tradycji chrześcijańskiej zaczynają się one dnia 24 grudnia wieczorem wigilijną, która jest czasem radosnego oczekiwania na narodziny Jezusa. Okres poprzedzający Narodzenie Pańskie nazywany jest Adwentem i trwa cztery tygodnie. Podczas Wigilii gromadzimy się całymi rodzinami w oczekiwaniu na pierwszą gwiazdkę

zwiastującą narodzenie Jezusa. Przed północą wierni licznie udają się do kościołów, gdzie o północy celebrowana jest uroczysta msza święta, zwana Pasterką, która jest wspomnieniem oczekiwania pasterzy na narodzenie Dzieciątka. 25 grudnia jest więc jednym z najradosniejszych świąt w tradycji chrześcijańskiej. Tradycja, jaką znamy do dziś, zaczęła kształtować się w XVII wieku. Składają się na nią spotkania z rodziną, dzielenie się opłatkiem, obdarowywanie się prezentami, choinka i wspólne śpiewanie kolęd. W głównej mierze jest to święto rodzinne, ale do pięknej tradycji należy obecność na stole pustego nakrycia, czekającego na niespodziewanego gościa.

W dzień Bożego Narodzenia obdarzamy się wzajemnie życzliwością i miłością oraz składamy sobie najserdeczniejsze życzenia. Ze składaniem życzeń nieodłącznie związana jest tradycja wysyłania kartek świątecznych. Popularnym zjawiskiem jest również wysyłanie wraz z nimi białego opłatka, którym nie możemy połączyć się osobiście.

Podobnie jak w Polsce, tak i na całym świecie, Boże Narodzenie świętuje się bardzo uroczysto, spędzając czas z rodziną i bliskimi.

W tym numerze:

- 1) 6 grudnia - mikołajki
- 2) „ENDYMION SPRING”
- 3) Juliusz Słowacki „Balladyna”
- 4) UFO - prawdziwa historia
- 5) Ciekawostki ;)
- 6) Rock and Roll i Rock
- 7) Wycieczka do Muzeum Powstania Warszawskiego
- 8) Wydarzenia sportowe
- 9) Akademia z okazji Święta Niepodległości
- 10) UWAGA ! UWAGA !
- 11) Z „Pamiętnika Ewki”

Kiedy Boże Narodzenie nadchodzi,

przebrać życzenia się godzi.

Przyjmijcie zatem z rąk naszych garść życzeń najlepszych:

zdrowia, spokoju, radości,

a w Nowym Roku - olbrzymiego Rogu Obfitości.

Redakcja





6 grudnia - mikołajki

Zwyczaj obdarowywania się w tym dniu drobnymi prezentami ma swoje początki w średniowieczu, czyli narodził się dopiero około 1000 lat po śmierci patrona tej tradycji, Mikołaja, biskupa z Miry. Wiele szkół mających go za patrona udzielało zapomóg i stypendiów niezamożnym żakom - z czasem zwyczaj ten spopularyzował się. Prezenty zaczęły otrzymywać prawie wszystkie dzieci, obdarowywane przez starszych, zwłaszcza należących do rodziny. W Polsce zwyczaj ten powstał mniej więcej w drugiej połowie lat 60-tych XX wieku.

Mikołaj - biskup Miry, miasta w Azji Mniejszej, żył w pierwszej połowie IV wieku. Nie ma o Mikołaju dokładnej informacji, ale tradycja przypisała mu udzielanie wszechstronnej i bezinteresownej pomocy. Przedstawiany bywa z trojgiem dzieci w cebrzyku, które utożsamiane są z trzema uratowanymi od śmierci dziewczynami. Częściej obok biskupa pojawiają się trzy złote kule podarowane w posagu biednym pannom. Zapewne dlatego dzisiaj Mikołaj obdarowuje sownie najmłodszych, chociaż nie zapomina też o dorosłych. Obyczaj nakazuje ukarać różgą niesfornych i krnąbrnych. Atrybutem Mikołaja jest również chleb, księga, kotwica oraz okręt ocalony przez niego przed rozbiciem.



W Polsce niektóre mikołajowe obchody zachowały się jeszcze głównie na Śląsku. W niedzielę, która wypada ok. 6 grudnia, w kościele odbywa się odpust. Opodal stoją kramarze ze swoimi kramikami. Pojawia się barwny orszak. Grupa składa się zwykle z siedmiu osób odzianych w charakterystyczne ubiory. Mikołaj nosi ornat, głowę przykrywa mitra, a w ręce trzyma skarbonkę lub najwykleszą torbę. Biskup występuje zazwyczaj w czerwonej pontyfikalnej szacie, w prawej ręce ma pastorał. Ksiądz ubiera się w sutannę, a głowę przykrywa biretem. Śmierć tonie w płóciennej bieli: na piersiach i tułowiu widać wymalowane żebra i kości. W ręku ma kosę, którą straszy

i goni dziewczęta. Diabeł w białej narzucie z namalowanymi pieszczelami i czaszką trzyma bat albo cep. Natomiast kozę ubiera się w kurtkę z baraniego futra, a na głowę wkłada się kozi tęb z rogami. Występuje jeszcze Żyd ze skrzynką z towarami na handel oraz "baba", czyli mężczyzna przebrany za dziewczynę o nadmiernych kształtach. Twarze aktorów zdobi odpowiednia charakterystyka.

Wszyscy udają się do kolejnych zagród. Orszak wchodzi do izb, wita i pozdrowia domowników, a następnie śpiewa. Są to przeważnie pieśni o tematyce religijnej. Dziewczęta często smarowane bywają sadzą lub podktuwane szpilkami. Pod koniec wizyty Mikołaj zbiera do skarbonki datki, a gospodarze goszczą symbolicznym poczęstunkiem.

Warto dodać, że w kręgu kultury chrześcijańskiej dzień św. Mikołaja obchodzony jest na całym świecie. Pamiętajmy, że upominek, który podarujemy tego dnia najbliższym, nie powinien być kosztowny - ale musi być wręczony od serca

Redakcja

„ENDYMION SPRING”



Rynek książek przygodowych jest bardzo prężnie rozwijającą się dziedziną literatury. I nie mówię tu o „Władcy pierścieni” Tolkiena czy cyklu książek Alfreda Szklarskiego opowiadającym o przygodach Tomka Wilmowskiego (np. „Tomek w krainie kangurów”). Lubiana przeze mnie twórczość Juliusza Verne także odchodzi w zapomnienie. W księgarniach pojawiło się wiele nowych powieści dla młodzieży. Jedną z takich książek jest „Endymion Spring” autorstwa

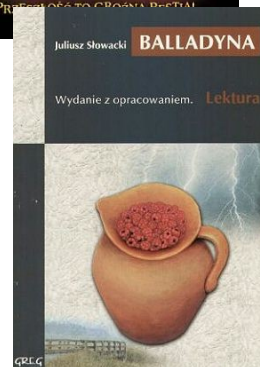
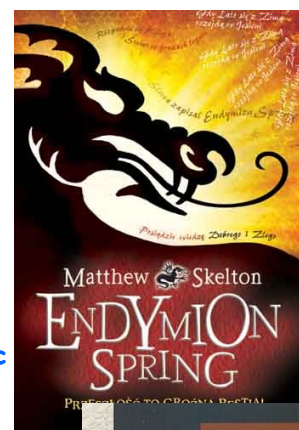
Matthew Skeltona.

Akcja utworu rozgrywa się w dwóch przestrzeniach czasowych – na początku renesansu i w czasach współczesnych. Najpierw poznajemy tytułowego bohatera książki – Endymiona Springa – niemowię i ucznia słynnego Jana Gutenberga. Chłopiec z Moguncji pomaga swemu mistrzowi, odnajdując tajemniczy, smoczy papier, który „...karmi się krwią dzieci”. Pięćset lat później, w bibliotece oksfordzkiej amerykański chłopiec, Blade, przez przypadek odnajduje pustą, niezapisaną księgę zatytułowaną „Endymion Spring”.

Książka ma mroczny i jednocześnie ciepły, rodzinny klimat. Owiana mgłą tajemnicy okolica Oksfordu przenosi nas do świata magicznego, w którym książki są na pierwszym miejscu. Obaj bohaterowie mają problemy – jeden z nich jest ubogi i ciągle dręczony przez kryminalną przeszłość, drugi ma problemy z rozwodzonymi się rodzicami. Nieoczekiwane zwroty akcji, nowe, ciekawe wątki sprawiają, że wartka akcja powieści wciąga na całe godziny.

Książka jest idealna na długie, jesienne wieczory. Zachęcam, by spędzić je nie przed telewizorem, komputerem czy na nauce do testu z historii (choć też jest bardzo ważny, ale przed wybraną przeze mnie powieścią).

Konrad Fajer kl. 3c



Juliusz Słowacki „Balladyna”

W 2009 roku odbyła się w Teatrze Polskim premiera spektaklu „Balladyna” w reżyserii Jarosława Kiliana. Przedstawienie powstało na podstawie dramatu Juliusza Słowackiego opowiadającego o kobiecie, która za wszelką cenę chce dojść do władzy.

Kilian ukazuje historię Balladyny na tle wydarzeń wojennych – jest to oczywiście celowy zabieg reżysera. Tytułowa bohaterka (Magdalena Smalara) została przedstawiona jako dziewczyna realizująca swe ambicje, nie zważając na dobro innych ludzi. Na szczególną uwagę zasługuje relacja matki oraz córki. W roli wdowy wystąpiła Ewa Dałkowska, która w przejmujący sposób ukazała cierpienie i żal spowodowane okrutnym postępowaniem córki.

„Balladyna” w reżyserii Jarosława Kiliana ciągle pozostaje aktualna. Codziennie słyszy się przecież o ludziach pozbawionych skrupułów oraz nadużyciach, jakich dopuszczają się osoby na szczytach władzy. Na szczególną uwagę zasługuje scenografia Adama Kiliana oraz muzyka Grzegorza Turnaua. Wśród aktorów wystąpili tacy artyści jak Olgierd Łukaszewicz czy Agnieszka Sztuka. Spektakl ten jest godny polecenia wszystkim miłośnikom polskiej sceny.

Marcin Kaczorowski kl. 3c

UFO – prawdziwa historia

UFO – termin pochodzi od angielskiej nazwy: Niezidentyfikowane Obiekty Latające. Ich największa popularność przypadała na lata 50. Powstało wówczas mnóstwo seriali science – fiction opowiadających o najazdach obcych na Ziemię. Najciekawsze wydaje mi się to, że ta fala UFO- kultury nastąpiła raptem kilka miesięcy po katastrofie w Roswell w 1947 i kilka lat po zakończeniu II wojny światowej. Co te trzy wydarzenia mają wspólnego ze sobą? Oczywiście powstanie największej mistyfikacji w dziejach – UFO.

Geneza

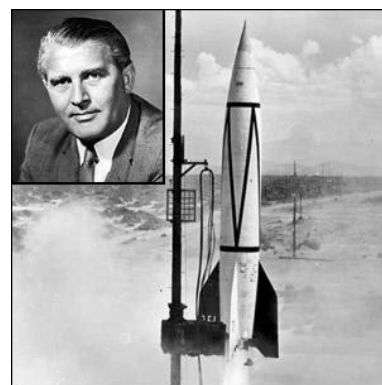
W czasie II wojny światowej Niemcy prowadzili w swoich zakładach tajne badania nad „Wunderwaffe”, czyli cudowną bronią Hitlera. Prace nad tymi urządzeniami miały miejsce najpierw na terenie III Rzeszy, z czasem nazisci przenieśli swoje fabryki do podziemi. Szacuje się, że gdyby wojna trwała kilka miesięcy dłużej, Niemcy zdolni byliby do przeniesienia całego przemysłu zbrojeniowego do bunkrów. Czym była ta wspaniała broń?

Powszechnie wiadomo o słynnej rakiecie, a właściwie pocisku balistycznym projektu Wernera von Brauna o kryptonimie V2. Rakieta ta na paliwo ciekłe zdolna była do przebycia dystansu dzielącego francuskie północne wybrzeże od Londynu, niszcząc po drodze wszystko. Dzisiejsze badania mówią, że dopracowana wersja tej rakiety zdolna byłaby osiągnąć I prędkość

kosmiczną – potrzebną do wyniesienia obiektu ponad atmosferę ziemską.

Bracia Honter – przełom w budowie samolotów

Udział owianego legendą Messerschmitta w bitwie o Anglię był już wtedy dla Brytyjczyków wstrząsem (choć wojnę powietrzną wygrali, między innymi przy udziale polskiego Dywizjonu 303). Prezentacja samolotu „latające skrzydło” była szokiem dla całego świata. Potwierdzało to teorię, że Niemcy wyprzedzają cały Zachód, łącznie z Amerykanami, o kilkadziesiąt lat. Bracia Honter skonstruowali odrzutowy samolot bez ogona, stateczników itp. Jego mały opór powietrza i duża siła nośna sprawiły, że był naprawdę groźnym przeciwnikiem. Na szczęście kilka tygodni potem wojna światowa się zakończyła, a całe plany badawcze upadły.



Co się stało z badaczami po wojnie?

Początkowo było ich kilkuset. Z czasem ta liczba powiększyła się do kilku tysięcy wybitnych niemieckich naukowców i inżynierów. Wśród nich znajdował się choćby znany Werner von Braun, który zaprojektował raketę wynoszącą astronautów programu Apollo na Księżyc. Wielu z nich przebywało w bazach badawczych na terenie całych Stanów Zjednoczonych, gdyż tam właśnie wyemigrowali. Amerykanie gwarantowali im azyl i pieniądze na badania.



Konrad Fajer kl III c

Ciekawostki ;)

Czy to prawda, że kobry tańczą przy dźwiękach muzyki?

W Indiach można spotkać tak zwanych zaklinaczy węży. Grają oni na piszczałce, rytmicznie się kiwając. Znajdująca się w bezpiecznej odległości od nich kobra wykonuje ruchy przypominające taniec. W rzeczywistości nie tańczy ona jednak. Nawet nie słyszy muzyki, gdyż węże są głuche. Kobra naśladuje tylko ruchy ciała zaklinacza, kołysze się w ich rytm, usiłując przyciągnąć spojrzenie grającego. Kiedy kobry nie „tańczą” dla zaklinacza, robią to po prostu dla siebie. W okresie godowym samice potrafią „tańczyć,” całymi dniami, kiwając się do przodu i do

tytu.

Gdzie przez cały dzień jest noc?

Zimą tereny znajdujące się w okolicach biegunów wcale nie widzą słońca. Jest ono wtedy tak nisko na niebie, że chowa się za horyzontem. Dlatego w ciągu dnia jest zimno i ciemno nawet w południe.

Powstanie świata

Na przestrzeni dziejów ludzie tworzyli wiele teorii dotyczących powstania Ziemi i jej struktury. Niektórzy wierzyli, że Ziemia to potężna kopuła podtrzymywana przez słonie stojące na ogromnym żółwiu. Żółw z kolei spoczywa na zwiniętej w kłębek kobrze, która połyka końcówkę swojego ogona, a tym samym wyznacza koniec wszechświata ponad najwyższymi wzniesieniami Ziemi. Większość naukowców wierzy, że Ziemia powstała ok. 5 bilionów lat temu. Ogromna, wirująca mgławica lub chmura gazów i pyłu, znajdująca się pod wpływem siły własnej grawitacji, zebrała się w centrum, by uformować Słońce, a reszta posłużyła do utworzenia planet.

Ile mamy kości?

Kiedy się rodzimy, mamy około 350 kości. Kiedy przestajemy rosnać, mamy ich tylko 200.



Brakujące kości nie wypadają ani nie znikają. Kiedy dorastamy, kości łączą się i zrastają ze sobą. Bez szkieletu, który nadaje kształt naszemu ciału, wyglądalibyśmy jak pognieciony

worek.

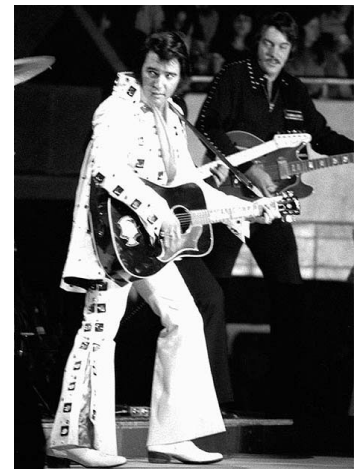


„Kiedy się urodziłeś mieliśmy około 350 kości”

Rock and Roll i Rock

Rock and roll jest najważniejszym gatunkiem muzyki rozrywkowej. Narodził się w Stanach Zjednoczonych na przełomie lat 40 i 50. Jest to połączenie czarnego bluesa, rhythm'n'bluesa, gospel i białej muzyki country. Jego przesłaniem jest muzyka i taniec w szybkim tempie. Jego największa popularność to lata 60, kiedy na scenach grał Elvis Presley, Roy Orbison i Poul Anka. Ich utwory królowały na wielu listach przebojów przez wiele lat. Dziś nadal są bardzo popularne i zapewniają możliwość niesamowicie dobrej zabawy. Na imprezach chętnie sięga się po takie utwory jak "Pretty Woman", "Viva Las Vegas" czy "Diana". Mimo iż utwory tych wykonawców klasyfikuje się do grupy rock and rolla, to są one podstawą rocka i tworzą jego historię. W obu tych kierunkach muzyki ważny jest wokół, melodia i gitara. Co prawda muzycy rock and rolla grali głównie na gitarze akustycznej, ale z czasem i to się zmieniło. W latach osiemdziesiątych Shakin Stevens zrobił ogromną karierę, śpiewając właśnie rock and rolla.

Mówiąc o muzyce takiej jak rock nie sposób zatrzymać się na dwóch czy trzech nazwiskach. Rock jest gatunkiem muzyki bardzo popularnym i zawiera w sobie wiele podgatunków, które łączą w sobie melodyjne brzmienie, wokół i mnogość instrumentów. Wymienić wszystkich wielkich muzyków też się nie da. Ale nie można pominąć Dawida Bowie czy Princa, ich muzyka budziła kontrowersje, a teksty w połączeniu z charakterystycznym głosem trafiły do ludzi. Depeche Mode poza niesamowitą muzyką stworzyli styl ubierania się i zachowania, który naśladowało wielu ich fanów. The Rolling Stones czy The Sex Pistols to dziś legendy rocka. Podobnie jak Phil Collins, Elton John czy Sting. Tych panów rozpoznajemy po ich bardzo charakterystycznych głosach. Michael Jackson, tworząc swoją muzykę i dając koncerty, tworzył wyjątkowe przedstawienia, w których muzyka i taniec stanowiły jedność. Z kobiet największą legendą rocka jest Tina Turner, która dziś nazywana jest "babcią rocka". Jest jeszcze Cher i naprawdę wiele innych wspaniałych gwiazd rocka.



Mimo iż utwory tych wykonawców klasyfikuje się do grupy rock and rolla, to są one podstawą rocka i tworzą jego historię.

Mariusz
Marczak
kl . III c

Wycieczka do Muzeum Powstania Warszawskiego

Dnia 29 października klasy 3a i 3b odbyły
lekcję muzealną w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Na miejscu powitał nas przewodnik, który towarzyszył nam podczas zwiedzania. Miał dużą wiedzę, ale mówił bardzo niewyraźnie, co przeszkadzało w uzyskaniu informacji. Pokazał nam jednak wiele ciekawych miejsc i eksponatów.

Duże wrażenie wywarła na mnie drukarnia, która została przedstawiona bardzo realistycznie. Mieliśmy okazję zobaczyć także bunkry i przejść się kanałami, jakimi poruszali się powstańcy.

Bardzo podobał mi się nastrój panujący w muzeum. Spacerując alejkami, mogliśmy usłyszeć dźwięki wybuchów, strzałów oraz piosenek powstańczych. Dzięki temu mieliśmy okazję poznać klimat wojny i przenieść się do tamtych czasów. Pomagały nam w tym także liczne dekoracje i ekrany wyświetlające czarno-białe filmy. Przedstawiały one krótkie historie o więźniach, powstańcach i wyglądzie zniszczonej Warszawy.

„Spacerując alejkami, mogliśmy usłyszeć dźwięki wybuchów, strzałów oraz piosenek powstańczych”

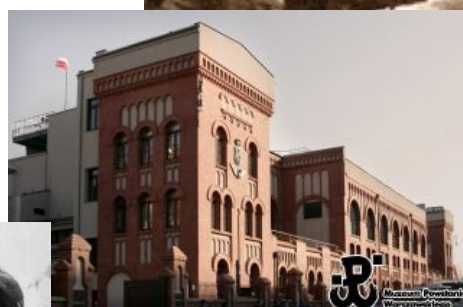
Po-

dołączyły mi się też notatki w formie kartek z kalendarza, które można było zbierać podczas zwiedzania. Ułatwiały one zrozumienie i dostarczały ciekawych informacji.

Duże wrażenie wywarły na mnie przedstawione w muzeum modele samolotów. Interesująca była także wystawa broni, dzięki której poznaliśmy rodzaje pistoletów, jakich używano podczas powstania. Byliśmy również w miejscu, w którym zebrane są dane osób zmarłych w czasie wojny.

Muzeum Powstania Warszawskiego wywarło na mnie bardzo pozytywne wrażenie. Miałam okazję poznać lepiej historię i klimat czasów wojennych.

Agnieszka Sierak kl. 3 a



Akademia z okazji Święta Niepodległości

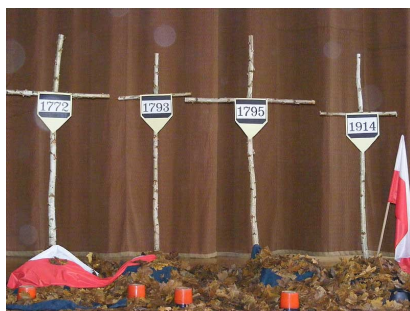
„Na scenie pojawiły się brzoźowe krzyże, symboliczne, przysypane jesiennymi liśćmi mogiły, płonęły znicze.”

W zeszłym miesiącu obchodziliśmy 91 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji uczniowie klas trzecich mieli przygotować montaż słowno- muzyczny. Z góry zakładaliśmy, że będzie to nudny, typowy apel, na którym wyrecytujemy wiersze, przeczytamy komentarz historyczny, chór zaśpiewa pieśni patriotyczne, a cała widownia będzie nas kompletnie ignorowała i bawiła się w najlepsze. Na dodatek próby nie wychodziły nam dobrze. Zapominaliśmy, kiedy mamy mówić swoje teksty, nie znaliśmy ich na pamięć. Dały się nam także we znaki problemy z dykcją. Występom chóru też było daleko do perfekcji. Wszystko to doprowadzało panie, organizujące to przedsięwzięcie, do szału, bo a to ktoś siedział, kiedy miał stać albo rozmawiać, kiedy miała być cisza. Jedno podtrzymywało nas na duchu - piękna scenografia. Myślałam sobie, że nawet jeśli przedstawienie nie uda się, to chociaż ładnie będzie wyglądało na zdjęciach.

Wielkimi krokami zbliżał się „dzień sądu” , nawet generalna próba pozostawiała wiele do życzenia. Na scenie pojawiły się brzoźowe krzyże, symboliczne, przysypane jesiennymi liśćmi mogiły, płonęły znicze. Dekoracja zrobiła swoje - wytworzyła niesamowity nastrój.

Poszliśmy na żywioł. Moje zdziwienie było ogromne, kiedy zobaczyłam, że ta publiczność, której nigdy nie daje się opanować, słucha nas w skupieniu. Fenomen. Wspaniale zaprezentował się chór oraz recytatorzy, zniknęły nagle problemy akustyczne.

Może nie jestem obiektywna, ale z mojego punktu widzenia było to najlepsze przedstawienie tego roku. Trudno mi uwierzyć, że wyszło tak pięknie. Wszystko skończyło się gromkimi brawami i ten moment podobał mi się najbardziej.



Natalia Kujawa kl.3b



Wydarzenia sportowe

Koszykówka

VICTORIA! Dnia 24.11.09r. reprezentacja dziewcząt naszego gimnazjum w koszykówce zwyciężyła na zawodach w Nowej Wsi. W rozgrywkach miały uczestniczyć trzy drużyny, jednak jedna (Komorów) się nie zjawiła. Z tego powodu odbył się tylko jeden mecz: Michałowice - Nowa Wieś. Do walki naszą reprezentację rozgrzewali: p. Monika Górńska i p. Michał Constanzo. Rywalizacja była bardzo zacięta, w końcu jednak nasze dziewczęta zwyciężyły z wynikiem 40:30. Zawody powiatowe odbędą się na początku grudnia. Trzymajcie kciuki!

Szachy

Dnia 6.12.09r. w naszej szkole odbędą się Mistrzostwa Mazowsza w Szachach dla szkół podstawowych i gimnazjalnych. Trenerem naszej reprezentacji jest p. Wiesław Żochowski. W jej skład wchodzi: Ola Kozera, Ola Gawor, Ola Rogalska i Mariusz Juniak. Trzymajcie za nas kciuki i przyjdźcie zobaczyć, jak walczymy.

Aleksandra Rogalska , Aleksandra Kozera , Anna Jagielak kl. III b



UWAGA ! UWAGA !

Od początku listopada w naszym gimnazjum przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża prowadzą zbiórkę zabawek i stodyczy dla dzieci z rodzin kuratorskich.

Dzięki temu udało nam się zebrać wiele maskotek, które na pewno przywrócą dzieciom wiarę w Świętego Mikołaja.

Dla wielu z nich te przedmioty będą wspaniałym prezentem pod choinkę.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w naszej akcji.



Aleksandra Gawor kl. III B

Marcin Kaczorowski kl. III C

Natalia Kujawa kl. III B

Kasia Lagierska kl. III C

Mariusz Marczak kl. III C

Karolina Włazowska kl. III C

Serdecznie zapraszamy
wszystkich zainteresowanych
do uczestnictwa w pracach PCK
Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji
udziela Aleksandra Gawor kl. III b

Z Pamiętnika Ewki



Kamil. Czy wspomniałam już, że uwielbiam to imię? Olśniewająco przystojny brunet o hipnotyzującym spojrzeniu, które śle spod gęstych, krzaczastych brwi. Kocham gęste, krzaczaste brwi. Pewnie zastanawiacie się, skąd wiedziałam, jak ma na imię. Otóż mój Kamil miał na umięśnionej piersi plakietkę elitarnego klubu Scrabble

-> PRZEWODNICZĄCY Kamil.

Rozpływałam się w jego spojrzeniu aż do momentu, gdy powiedział: „Sorry, pomyliłem Cię z moim kolegą”. Czar prysł. Dalej dzień upłynął mi bez większych sensacji, poza jedną- ktoś zapytał mnie, która godzina, ale nie miałam zegarka.

„ Rozpływałam się w jego spojrzeniu aż do momentu, gdy powiedział.. ”

W mojej klasie jest 25 osób. Większość z nich patrzyła się na mnie upokarzającym wzrokiem, parę jednak powiedziało mi „cześć!”, a z jedną dziewczyną, Agatą, udało mi się porozmawiać. Nie pamiętam, co działo się na lekcjach - wciąż myślałam o Kamilku. Wierzę, że kiedyś będzie mój.

A, poznałam jego dziewczynę. Ładna...



Aleksandra Rogalska
Aleksandra Kozera
Anna Jagielak
kl. III b

**Gazetka pod
kierownictwem Pani Emilii Chmielewskiej – Sobiery**

Drugi numer „Witryny” przygotowali:

Agnieszka Sierak kl. III a

Natalia Kujawa kl. III b

Aleksandra Rogalska kl. III b

Aleksandra Kozera kl. III b

Anna Jagielak kl. III b

Konrad Fajer kl. III c

Mariusz Marczak kl. III c

Martyna Bihun kl. III b

Marcin Kaczorowski kl. III c

Aleksandra Gawor kl. III b

(obróbka graficzna)

